

KURJER WIECZORNY

PRENUMERATA: w Zdroju w odnowieniu
raz na prowincji z prze-
szkłą pocztową wynosi
900 mk. miesięcznie
OGŁOSZENIA: za wiersz nonparello
mk. 150.—, I strona i w tekście —
mk. 100.—, nakłady mk. 100.—, zwykłe
(po tekście) mk. 80.—, zwykłe
Zamiejscowe o 50 i zagran. o 100 proc. drożej

Nr. 190.

ŁÓDŹ

Rok II.

Cena numeru pojedyncz. 40 mk.

Środa 23 sierpnia 1922 r.

Adres Redakcji i Administracji
Piotrkowska 106. ☎ Telefon 199.

Dokąd pójść??

Kino „Luna“
Dziś i Dziś i

MIA MABA w komedji KRI-KRI

Pozatem Carpentier-Dempsey Match boks.

Warszawa.

(Telef. od nasz. kor.)

Budżet na 1923 rok.

W sprawie prac nad ułożeniem budżetu na 1923 rok dowiadujemy się, że prace nad ułożeniem budżetu, które powinny być zakończone 1 września, opóźnią się o kilka dni. W każdym razie ministerstwo skarbu będzie w możności przedstawić budżet nowemu sejmowi jeszcze w listopadzie.

Listy wyborcze.

Dnia wczorajszego policja rozstała do wszystkich rządów domów polecenie sporządzenia list wyborców, które mają być bezwzględnie gotowe do piątku 25-go b. m.

Pałac dla poselstwa włoskiego.

Pałac Szlenkera przy ul. Jasnej został nabyty przez poselstwo włoskie za dwa miliony lirów włoskich. Całkowita należność wypłaci rząd polski w piątek dnia 25-go b. m. na rachunek długów polskich we Włoszech.

Proces komunistów.

Dziś na wokandzie sądu okręgowego znajduje się proces kilkunastu młodzieńców — chrześcijan i żydów, oskarżonych o agitację komunistyczną podczas manifestacji robotniczej na Lesznie przed dwoma laty.

Miedzy świadkami figuruje kilku posłów, b. komisarzy nadzwyczajni Anusz i inni. Bronią adwokaci: Paschalski, G. Beylin i M. Ettlinger (syn).

W drodze do Naczelnika Państwa.

Chaimowi Lewkowiczowi w Szczakowej odebrano koncesję na wyszynk za jakieś przewinienie i znajomi poradzili mu udać się do Warszawy i złożyć podanie samemu Naczelnikowi Państwa, a koncesję z pewnością napowrót otrzyma. Lewkowicz posłuchał rady, iako, że nic nie ryzykował i przyjechał do Warszawy. Nie wiedział jednak, gdzie Naczelnika Państwa szukać i wypytywał o to spotkanych przygodnie przechodniów, przeważnie osoby starsze, gdyż go ostrzeżono, że młodych ludzi w Warszawie należy się wystrzegać. Każdy, kogo pytał o drogę do Naczelnika Państwa, był ciekaw i pytał po co mu jest potrzebna najwyższa głowa państwa. Zmartwiony Lewkowicz opowiadał każdemu swoje nieszczęście i podanie już gotowe pokazywał. Ten i ów ruszył ramionami, ale Lewkowicz w dniu wczorajszym przy ul. Granicznej spotkał pewnego, starszego już mężczyznę i również podzielił się z nim swoim zmartwieniem, nie mogąc trafić do Belwederu. — Nieznajomy obejrzał podanie i oświadczył, że napisane dobrze, tylko tam trzeba iść z pieniędzmi. Lewkowicz odpowiedział wtedy, że on jest na wszystko przygotowany i pieniądze posiada. Wtedy nieznajomy obiecał go zaprowadzić do Naczelnika Państwa i udać się z nim w drogę. Po chwili znaleźli obaj na ulicy duży portfel, wypchany pieniędzmi. Postanowili się

Ruch przedwyborczy.

Inteligencja i kupiectwo żydowskie w Krakowie będzie głosować w porozumieniu z Polskim Stronnictwem Demokratycznym.

Wczoraj wieczorem odbyło się w Krakowie posiedzenie przedstawicieli kupiectwa i inteligencji żydowskiej w sprawie zajęcia stanowiska na wyborach. Po ożywionej dyskusji uchwalono, co następuje: Stosownie do uchwał Polskiego Stronnictwa Demokratycznego — wejść w porozumienie z organizacjami polskimi, stojącymi na gruncie pełnego i faktycznego równouprawnienia żydów, celem zapewnienia sobie wzajemnego poparcia.

Stanowisko sjonistów w Galicji Wschodniej.

Egzekutywa sjonistów na Małopolskę Wschodnią zbierze się 17 września dla zdecydowania o udziale w wyborach do sejmiku i senatu.

Ukraińcy będą głosować.

Petruszewicz nadesłał z Wiednia ukraińcom lwowskim dyrektywę, aby wstrzymali się od wyborów. Jednakże rozkaz ten nie będzie spełniony. Większość ukraińców weźmie udział w wyborach w obawie, że w przeciwnym razie ludność ukraińską Galicji Wschodniej reprezentowałoby w izbach warszawskich sami moskalofili.

Z mieszanej komisji reewakuacyjnej w Moskwie.

Odbiór dzieł sztuki.

MOSKWA, 23 sierpnia (Pat.) — Dnia 14 sierpnia odbyło się ósme plenarne posiedzenie mieszanej komisji reewakuacyjnej w Moskwie. Porządek dzienny posiedzenia ustalony został w porozumieniu z delegacją rosyjsko-ukraińską już na tydzień przed posiedzeniem, dotyczącego rezultatu posiedzeń podkomisji: przemysłowej, kolejowej, rolnej i mienia użytku domowego, oraz mienia przedstawicielstw polskich w Rosji. Delegacja polska złożyła sześć obszernych deklaracji, w których szczegółowo omówione zostały blisko roczne prace tych komisji, stawiając wnioski,

zmierzające do uregulowania metod wspólnej pracy, oraz zgłaszające projekty programu prac na najbliższe miesiące. Mimo, że porządek dzienny był z góry wiadomy delegacji rosyjsko-ukraińskiej i prace, poruszane oddawna, były przedmiotem spotkań między delegacjami, delegacja rosyjska uchyliła się od wszelkiej dyskusji nad złożonymi deklaracjami i wnioskami, zapowiadając udzielenie odpowiedzi na złożone pisma, nie oznaczając terminu jego złożenia, zmierzając do zwleknięcia w załatwieniu wszelkich palących kwestji, gdyż jak dotychczas, wszelkie pisma i

nawet noty zostawiane były bez odpowiedzi.

MOSKWA, 23 sierpnia (Pat.). W Petersburgu eksperci mieszanej komisji przyjęli od delegacji rosyjskiej meble kryte arrasami w liczbie 13 sztuk, oraz 2 litau-ry i rzeźby w drzewie z figurą Chrystusa z muzeum Suworowskiego. Uchwała o wydaniu tych obiektów zapadła już od szeregu miesięcy. Prace prowadzone w Petersburgu nad odbiorem archiwum ziemskiego są na ukończeniu, po- czem nastąpi odbiór archiwów heraldów.

Zbiory rosyjskie.

GENEWA, 23 sierpnia (Pat.) — Wiadomości dotyczące zbiorów rosyjskich są w dalszym ciągu niepokojące. Donoszą obecnie z okręgu Buzułuki w gub. samarskiej na wschód od Wołgi o panujących tam suszach nawet w okolicach znajdujących się w warunkach stosunkowo najlepszych, zbiory są znacznie gorsze niż obliczano. Depesza z Czelabińska donosi, że mimo deszczu, który spadł w ty-

godniu ub. zbiory będą opóźnione a w znacznej części stracone. Do organizacji niesienia pomocy głodnym w Rosji wysłano nagłą prośbę o udzielenie natychmiastowej pomocy tym okęgom.

KARSBURG, 23 sierpnia (Pat.). Kierownik szwedzkiej misji niesienia pomocy głodnym w Rosji gub. samarskiej, konsul generalny Ekstrand stwierdził w swym rapor-

cie, że zbiory w tej guberni, które zapowiadały się bardzo obficie uległy całkowitemu zniszczeniu z powodu suszy i szarańczy. Wobec czego ludność tego okręgu grozi straszną klęską głodową.

Zniwa nie dadzą w rezultacie nawet 8 proc. spodziewanej. Szwedzki czerwony krzyż postanowił udzielać w dalszym ciągu głodującym pomocy, a przynajmniej do 1 listopada r. b.

Reparacje bułgarskie.

SOFJA, 23 sierpnia (Russpress) Wobec tego, że stanowisko rządu w sprawie reparacji znalazło poparcie u wszystkich partji i wszystkich kół społecznych, w sferach politycznych panuje pewność, że już w najbliższych dniach państwa ententy zgodzą się udzielić Bułgarji moratorium dla spłat reparacyjnych, jak również nie będą stawiali podobnie niewykonalnych warunków, jak poprzednio. Otrzymano tu wiadomość, że państwa ententy zrzekną się prawa kontroli nad urzędami celnymi i kopalniami i nie będą żądały zapłaty trzech zaległych rat w sumie 112 milionów franków w złocie.

Likwidacja kryzysu uniwersyteckiego.

SOFJA, 23 sierpnia (Russpress) Kryzys w uniwersytecie sofijskim, który wywołał zamknięcie tej jedynej w kraju wyższej uczelni, może być uważany za zlikwidowany, dzięki interwencji premiera Stambolijskiego. Pertraktacje między rządem i profesurą doprowadziły do pomyślnego wyniku i już w najbliższym czasie uniwersytet będzie znowu otwarty.

Nansen i władze sowieckie.

RYGA, 23 sierpnia (Russpress) „Siedzielnia” komunikuje, że przedstawiciel sowiektów w Berlinie Kreistinskij przed swym wyjazdem do Moskwy złożył wizytę Nansenowi i zaproponował mu wyłączenie pełnomocnictwa w sprawie niesienia pomocy głodnym w Rosji. Władze sowieckie pragnęły by zupełnie usunąć od tej sprawy organizację ARA, której zarzucają wrogi stosunek do systemu sowieckiego właściwy wszystkim amerykańkom.

Wolny wóz waloty sowieckiej.

RYGA, 23 sierpnia (Russpress) W najbliższym czasie spodziewane jest skasowanie zakazu wwozu waluty sowieckiej do Łotwy na skutek tego, że waluta ta nie posiada żadnej wartości i nie będzie mogła wpływać na warunki rynku pieniężnego na Łotwie.

Grecja i mała ententa.

BUKARESZT, 23 sierpnia (Russpress) — Otrzymało tu wiadomość, że rząd grecki nieurzędowo przyjmie udział w konferencji małej ententy w Marienbadzie.

SCALA

W dniu pogodnym w ogrodzie!

DZIŚ PREMIERA!

Program Nr. 15.
Nowy repertuar.

Powstania antysowieckie na Uralu.

MOSKWA, 23 sierpnia (dep. wł. „Kurjera Wiecz.”). — Na uralu wybuchło powstanie przeciwko rządowi sowiektów, tym razem pod hasłem czystego komunizmu. Na czele powstania stoją: były członek rady komisarzy ludowych p. Kołontajewa, były prezes sowiektu uralskiego, wykonawca wyroku na b. carze, Biełoborochow i inni. Komitet uralski posiada swoją armję pod wodzą niejakiego Pietrowa. Rząd moskiewski wysłał ekspedycję zbrojną na Ural, na której czele postawił znanego Polse gen. Tukaczewskiego. Jednocześnie jednak rząd sowiecki zaproponował komitetowi uralskiemu zawarcie pokoju na następujących warunkach:

Cały okręg uralski ma otrzymać autonomję wewnętrzną. Obecny komitet uralski stanowić ma rząd republiki uralskiej, która będzie należeć do R. S. F. R. R. Odpowiedź Uralu na tę propozycję jeszcze nie jest znana.

Zmiany w gabinecie litewskim.

RYGA, 23 sierpnia (Russpress) Z Kowna komunikują, że minister skarbu Litwy Kowieńskiej Dobkiewicz i dwaj jego najbliżsi pomocnicy podali się do dymisji na skutek interpelacji w sejmie o stratach wynikłych dla skarbu z powodu zawarcia umowy z firmą angielską o sprzedaż rządowych zapasów lnu. Przewidywane są dalsze zmiany w gabinecie. Możliwym jest, że Galwanuskas obejmie tekę spraw zagranicznych.

Złoty zapas Czechosłowacji.

PRAGA, 23 sierpnia (Russpress) Zapasy złota skarbu czechosłowackiego wzrosły do 2.390 milionów koron czeskich. Wobec tego banknoty, znajdujące się w obiegu mają pokrycie w złocie na 24 proc.

Eskadra angielska w Batumie.

KONSTANTYNOPOL, 23 sierpnia (Russpress) — Eskadra angielska odpłynęła stąd kierując się do Batumu. Wystanie eskadry jest spowodowane otrzymaniem wiadomości o aresztowaniu przez bolszewików statków angielskich w porcie batumskim.

Amnestsja na Litwie kowieńskiej.

WILNO, 23 sierpnia (A. W.) — Na plenum sejmiku kowieńskiego ma być rozpatrywany projekt amnestji politycznej, która obejmie i peowiaków. Amnestsja jest opracowana z okazji uznania Litwy przez Stany Zjednoczone.

Starcie na pograniczu.

KISZYNIOW, 23 sierpnia (Russpress). — Urzędowy komunikat głosi, że w okolicach miast Soroki na Dniestrze nastąpiła wymiana strażników między strażą pograniczną rumuńską i bolszewikami. Ze strony rumuńskiej stracił niema.

Układ w Marienbadzie.

Pomiędzy Czechosłowacją a Jugosławiją stanął w Marienbadzie układ, który obejmuje cele, t. z. małej ententy, lecz idzie dalej niż ona i reprezentuje zbliżenie o wiele ściślejsze. Układ ten ma już raczej charakter sojuszu i jak słychać, został zawarty na dziesięć czy nawet piętnaście lat.

Głównym celem małej ententy było niedopuszczenie do odnowienia monarchii habsburskiej nawet w najbardziej ograniczonym zakresie. To też za pierwszym i drugim wydaniem niefortunnej wyprawy eks-króla Karola po tron węgierski, mała ententa przybrała względem Węgier postawę niemal wojenną i niezawodnie wkroczyła by w ich granice, gdyby pretendent zasiadł na tronie.

Nie ulega wątpliwości, że solidarną obronę przeciw powrotowi Habsburgów i widmu ich odnawianej monarchii stanowi realny grzech solidarności małej ententy, ale trudno zaprzeczyć, iż jest on bardzo wąski. Nie można na tem opierać ani stałego sojuszu, ani na dłuższy czas skoordynowanej polityki. To też powtarzają się od czasu do czasu próby rozszerzenia tej podstawy na tle konkretnych zadań politycznych.

Na początku bieżącego roku Poincaré obejmując rząd, zapowiedział, iż Francja zamierza oprzeć swą politykę zagraniczną na współdziałaniu z małą ententą, do której milcząco zaliczał i Polskę. Niełatwo zrozumieć, jak premier francuski wyobraża sobie to współdziałanie. W każdym razie już na konferencji genueńskiej było widoczne, że mała ententa, ani Czechosłowacja w szczególności nie zechce zostać toranem polityki francuskiej przeciw Anglii.

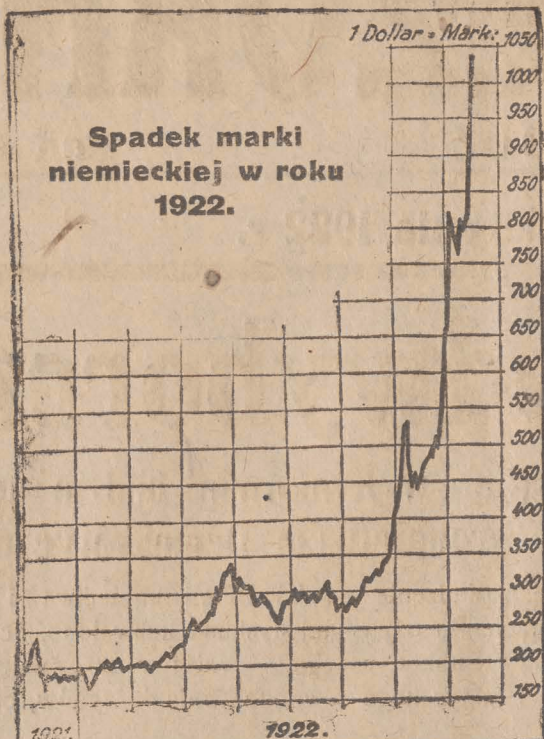
Trudno wogóle dostrzec wielki cel realny, któryby mógł naprawdę związać trzy państwa, mające interesy dość różne, lub nawet rozbieżne.

W układzie Czechosłowacji z Jugosławiją cel ten nie jest sformułowany, ale dzienniki czeskie, bliskie Benesowi, piszą o nim dość wyraźnie. Ma on być aktem „polityki słowiańskiej” — takiej, jaka jest możliwa w dzisiejszych okolicznościach. „Oba państwa o zdecydowanych sympatiach rusofilskich mają dopomagać regeneracji Rosji, jako państwa „demokratycznego i nieagresywnego” i żywią nadzieję, że ich wspólna działalność może zrobić więcej, niż subsydjowane przez zachód wyprawy przeciw bolszewikom.

Jak się wyrazi ta działalność, jakie rozmiary przybierze i do jakich doprowadzi wyników, to dopiero okaże się w przyszłości. Ani z racji swego położenia geograficznego, ani z innych względów, państwa te nie rozporządzają szczególnie atutami, któreby się stać mogły groźne dla rządu sowieckiego. Jest bardzo wątpliwe, czy trzeci współuczestnik małej ententy, Rumunia zacieśni swój stosunek do obu państw słowiańskich na gruncie układu marienbadzkiego. Natomiast obawiać się należy, iż z Pragi i Belgradu, a bodaj jeszcze skądinąd, czynione będą próby wciągnięcia Polski do tej polityki. Powinniśmy je odrzucić z całą stanowczością. Byłaby to polityka narazie kosztowna i niebezpieczna, a w dalszym ciągu — może samobójcza.

Vigil.

Kronika ilustrowana.



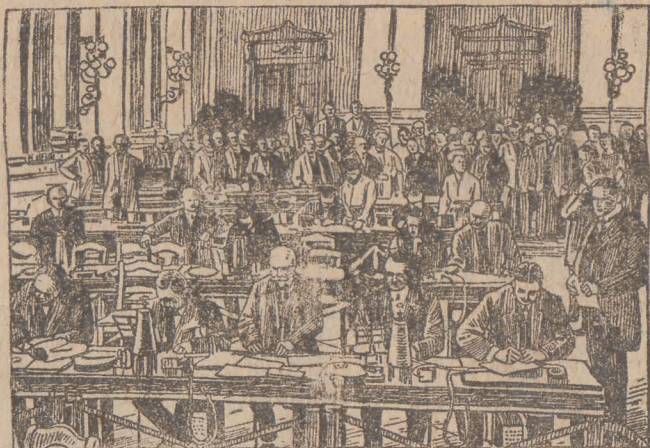
XII I II III IV V VI VII VIII
Cyfry rzymskie oznaczają kolejno miesiące.

Od końca roku 1921 marka niemiecka ulega już stałemu spadkowi. Jak wynika z powyżej zamieszczonego wykresu, spadek waluty niemieckiej do lipca roku bieżącego, jakkolwiek stały i systematyczny, nie wykazywał jednak tak kolosalnych skoków, jak w sierpniu, w którym to miesiącu marka niemiecka w stosunku do dolara z 550 spadła do 1050 (w połowie miesiąca bieżącego) a obecnie nawet do 1250. Jakież są przyczyny tego spadku wartości marki niemieckiej — czy odszkodowania, które Niemcy płacić muszą entencie, czy też świadome i

umyślne obniżanie przez nie wartości swej waluty, aby w ten sposób uniemożliwić niemal sobie płacenie tych odszkodowań i uspołobić w ten sposób nieco ustępliwiej swego wierzyciela, — czy zatem głównie względy gospodarcze, czy polityczne, są decydujące w tym spadku marki niemieckiej — trudno dokładnie jest się zorientować.

Trzeba zatem narazie ten spadek marki niemieckiej przyjąć jako fakt z dobrodziejstwem tych zaburzeń ekonomicznych, jakie za sobą pociąga dla całokształtu gospodarczego życia Europy.

Wszechświatowy Konkurs telegrafistów.



W dniu 18-ym b. m. rozpoczął się w Berlinie wszechświatowy kongres telegrafistów, obelany przez wszystkie niemal państwa europejskie i Amerykę. Do konkursu nie stanęli telegrafisci Francji i Belgii. Brak jest również wiadomości o stosunku polskiego telegrafu do konkursu tego. Celem konkursu jest podniesienie sprawności telegrafistów i skontrolowanie, jakie ostatnimi czasy udało

się telegrafistom osiągnąć pod względem szybkości postępy.

Konkurs odbywać się będzie na wszystkich systemach aparatów telegraficznych (Morse'a, Hughes'a, Siemens'a, Wheatstone'a i in.). Dotychczasowy z ustanowionych rekordów wynosi 2730 słów na godzinę, przesłanych przez jednego telegrafistę (kobieta — urzędniczka telegrafu w Wrocławiu) na aparacie Siemens'a.

Prasa angielska o przesileniu w Polsce.

Najbliższe stojący p. Lloyd George'a organ liberalny angielski „The Observer” pominął w nim z 6 sierpnia sprawozdanie o przesileniu w Polsce pod tytułem: „Krótkie panowanie Korfanteo. — Historia niechlebnego przesilenia”. „The Observer” pisze:

„Koniec niechlebnego „premierostwa” Korfanteo, konsolidacja stanowiska prezydenta Piłsudskiego i utworzenie nowego gabinetu dr. Juliusza Nowaka — oto znaczące wypadki w historii Polski. Przesilenie, które trwało kilka tygodni, nie tylko kosztowało to nowe państwo dużo w jego politycznym prestiżu, ale także ekonomicznie było stratą miliardową. Szowinistyczni nacjonaliści demokracji, którzy popierali Korfanteo, oświadczyli nawet, że permanentne przesilenie może być rozwiązane tylko przez zamach stanu p. Paderewskiego, który był w drodze do Polski, aby pokierować osobiście „wszechpolskim” ruchem przeciwko swojemu rywalowi Piłsudskiemu.

Trudno sobie wyobrazić, co by się stało w Polsce, gdyby Korfanteo mógł być utworzyć nowy gabinet. Mogłoby się zacząć od powszechnego strejku i rewolucji w

wojsku (!?), które całkowicie oddane jest Piłsudskiemu.

„Na szczęście uliczne demonstracje nacjonalnych demokratów nie mogły wstrząsnąć nerwami Naczelnika państwa, którego zdrowy instynkt i żelazna siła woli zapobiegły temu, co mogło się stać niczym mniej jak katastrofą. Ale dzięki także zjednoczonej woli mas ludowych, Korfanteo opuszczony przez swoich niezbyt odważnych zwolenników, musiał ustąpić — (jakkolwiek, według ostatnich wiadomości, skupia znowu rozbite siły prawicy na przyszłe powszechne wybory) wskutek czego Naczelnik państwa odniósł piękne zwycięstwo nad reakcjoniastami.

„Nowy premier, dr. Juliusz Nowak jest galicyjaninem, był czynnym jako rektor uniwersytetu w Krakowie i jako profesor ekonomii (!?). Należy do prawego skrzydła galicyjskich demokratów, ma lat około pięćdziesiąt i uchodzi za człowieka o spokojnym umiarkowaniu. Tego rodzaju postać wydaje się być bardziej niezbędną dla Polski niż kiedykolwiek w czasie, w którym szowiniści nie myśleli o niczym innym, jak tylko o rozszerzeniu sfery swojego władania, zapominając o Rosji i Niemczech”.

Za wiele zaliczek.

W kasach niema gotówki tylko pokwitowania.

Przeprowadzone ostatnio inspekcje w podległych ministerstwu spraw zagranicznych urzędach zagranicznych wykazały obecność w kasach tych urzędów zamiast gotówki, licznych pokwitowań na pobrane przez urzędników zaliczki względnie pożyczki, co sprzeciwia się podstawowym zasadom gospodarowania funduszami skarbowymi.

Wobec tego, jak się dowiadujemy, minister spraw zagranicznych wydał okólnik, w którym wyjaśnia, że zaliczki, względnie pożyczki, mogą być udzielane urzędnikom podległym min. spraw zagr. urzędów zagranicznych jedynie na podstawie każdorazowego upoważnienia centrali min. spraw zagr.; w związku z tem kierowni-

cy urzędów zagranicznych winni niezwłocznie wydać zarządzenia w celu zamiany znajdujących się w kasach pokwitowań na gotówkę.

W razie ujawnienia przy późniejszej kontroli pokwitowań na zaliczki, względnie pożyczki, wydanych wbrew okólnikowi wyższemu kierownicy urzędów zagranicznych będą pociągani do odpowiedzialności porządkowej lub dyscyplinarnej na podstawie rozdziału V-go ustawy z dnia 17-go lutego roku bieżącego o państwowej służbie cywilnej, niezależnie zaś od tego będą zmuszeni z własnych środków pokryć wydane urzędnikom bez aprobaty ministerstwa spraw zagranicznych zaliczki, względnie pożyczki.

Kardynał Gasparri a statut kościoła francuskiego.

Jego projekt odrzuciło kolegium kardynalskie.

W Rzymie odbyły się narady nad statutem kościoła francuskiego na podstawie stosunków między państwem francuskim, a Watykanem.

Projekt statutu złożony przez kardynała Gasparri, sekretarza stanu. Monsignora Ceretti, nuncjusza papieskiego w Paryżu i p. Jonnart,

ambasadora francuskiego w Rzymie, odrzucony został przez kardynałów 12 głosami przeciw 3.

Nowy projekt ma być opracowany w najbliższym czasie. W sferach kościelnych uważają, iż wskutek tego stanowisko sekretarza stanu, kardynała Gasparri, jest mocno zachwiane.

Studenci i profesorowie w Rosji sowieckiej.

BERLIN, 23 sierpnia (Russpress) „Rul” zamieszcza wyjątek ze sprawozdania „ARA” o sytuacji w jakiej się znajduje inteligencja rosyjska: „Profesorowie i studenci uniwersytetu kubańskiego w Ekaterinodarze i uniwersytetu dońskiego w Rostowie znajdują się w skrajnej nędzy z powodu braku pożywienia i ubrania. W uniwersytecie kubańskim 30 profesorów, z ogólnej liczby 120 i 100 studentów z ogólnej liczby 600 są absolutnie niedzarmami. W uniwersytecie dońskim z ogólnej liczby 180 profesorów i 5 tys. studentów nie mniej niż jedna trzecia część cierpi głód a większość żywi się zupełnie niewystarczająco i je tylko raz na dzień. Mieszkania i sale

wykładowe w uniwersytecie w zimie były nieopalone i studenci, mieszkający i pracujący, w nieopalanym brudnym i ciemnym lokalach padają ofiarami tyfusu i suchot. Profesorowie uniwersytetu dońskiego, ewakuowanego w roku 1915 z Warszawy stracili podczas ewakuacji cały swój majątek i nie mają nawet możliwości nic sprzedać dla podtrzymania swojej egzystencji. Studenci otaczają swych profesorów najwyższymi przywiązaniem i szacunkiem i grupa studentów nie mających dostatecznych zapasów żywności i ubrania dla siebie i swych rodzin zrobiła składkę, aby kupić buty choremu profesorowi, pozbawionemu obuwia.

Bolszewizowanie cerkwi prawosławnej.

Pan Serge de Chessin, korespondent „Echo de Paris”, umieścił w piśmie ten korespondencje o stosunkach, panujących w cerkwi prawosławnej w bolszewji. Organizację nowego kościoła prawosławnego polecono Lwowowi (nie jest to, jak z początku mylnie przypuszczano, ks. Lwów), byłemu prokuratorowi św. synodu, który odegrał nader nędzną rolę jako mediator między Kiereńskim a Korńilowem, następnie przeszedł do bolszewików i był jednym z mężów zaufania Skobeleva, domagającego się za wszelką cenę zawarcia pokoju z Niemcami. Lwów od szeregu miesięcy playwał już w

„Izwestiach”, umieszczając artykuły, zwalczające patriarchę Tychona. Współpracownikami Lwowa są: biskup Antonin i Belikoff, jedna z najniebezpieczniejszych kreatur z otoczenia Rasputina. Doskonale obeznany z metodami działania dawnego rządu carskiego, Lwów przystąpił do reorganizacji cerkwi, dostosowując te metody do wymagań bolszewików. Lud rosyjski odnosi się nieufnie do tych reform i prób „uzdrowienia” cerkwi, tembardziej, iż patriarcha Tychon, więziony w jednym z klasztorów, wydał orędzie do wiernych, przestrzegając, by się nie dali omamić odstępcom.

Przed rokowaniami polsko-japońskimi.

Poselstwo japońskie złożyło wczoraj w ministerstwie spraw zagranicznych projekt układu handlowego Japonii z Polską. Ze strony polskiej analogiczny projekt ma być wykonany w tych dniach i wówczas rozpoczną się rokowania, w których rząd japoński reprezen-

tować będzie poselstwo warszawskie.

Projekt umowy handlowej polsko-japońskiej oparty jest na tych samych zasadach, na jakich zawarte zostały traktaty handlowe między Polską i państwami aljankami.

Z Rosji.

Deportacja es-e-rów.

Komisariat spraw wewnętrznych ma zamiar deportować skazanych soc-rew. do Wiatki i Permu, gdzie będą się oni znajdowali w więzieniach miejscowych. Jako przyczynę deportacji komisariat podaje to, że regime stosowany w więzieniach prowincjonalnych i stosunki w więzieniach moskiewskich.

X-ty zjazd sowietów.

Prezydium centralnego komitetu wykonawczego postanowiło zwołać X-ty zjazd sowietów do Moskwy w końcu grudnia r. b. Wybory do miejscowych sowietów mają się rozpocząć w połowie października.

Zatrzymanie duchoborów.

Przybyli z Ameryki do Moskwy przedstawiciele sekty duchoborów, która emigrowała w swoim czasie z Rosji z powodu ucisku religijnego. Duchoborzy obecnie pragnęli powrócić do Rosji i przedstawiciele nawiązali pertraktacje z rządem sowieckim. Porozumienia jednak nie osiągnięto, duchoborzy mieli zamiar powrócić do Ameryki. Wtedy jednak władze sowieckie nie zezwoliły na wyjazd ich z Moskwy.

Wyniki rekwizycji kosztowności cerkiewnych.

Według wiadomości ze źródeł urzędowych, komisariat skarbu otrzymał dotąd z rekwizowanych kosztowności cerkiewnych 14 pud. złota i 17 tys. pud. srebra.

CO DZIEŃ NIESIE?

SIERPIEŃ

23

ŚRODA

Dziś: Filipa Benio.
Jutro: Bartłomieja.

Wschód słońca o g. 4.31.
Zachód słońca o g. 6.46.
Wschód księżyca o g. 5.19.
Zachód księżyca o g. 6.51 w.
Długość dnia g. 14 15
Ubytek dnia g. 2.30

Strejk w przemyśle włókienniczym.

Dziś rano rozpoczął się zapowiadany wczoraj strejk w łódzkim przemyśle włókienniczym. Strejk ma charakter obostrzony. Robotnicy nie wypuszczają towarów z fabryk.

Jak się dowiadujemy, dziś o godz. 10 rano przybył do Łodzi minister pracy p. Darowski celem zlikwidowania bezrobocia. Minister odbył konferencję z przedstawicielami przemysłowców i robotników.

W sprawie podpisywania pism urzędowych.

Ministerjum spraw wewnętrznych stwierdziło, że niektóre pisma, nadsyłane z urzędów wojewódzkich (zwłaszcza na obszarze Małopolski), zaopatrzone są nie własnoręcznym podpisem osoby do podpisania uprawnionej, lecz nazwiskiem tej osoby, wyciśniętem stampilką (facsimile).

Wobec tego, że w myśl istniejących przepisów wszelkie pisma wychodzące z urzędu wojewódzkiego, winien podpisywać wojewoda, względnie urzędnik przez niego upoważniony, ministerjum spraw wewnętrznych wydało, jak się dowiadujemy, okólnik, w którym wyjaśnia, iż skomplikowanie nazwiska w miejscu własnoręcznego podpisu na pismach, wychodzących z województwa, jest niedopuszczalne.

Matżeństwa wojskowych.

Min. spr. wojsk. wydało zarządzenie, zabraniające zawierać małżeństwa wojskowym, którzy nie posiadają na to pozwolenia władz wojskowych. Zarządzenie to ma na celu uniemożliwienie, wobec częstych wypadków przekroczenia, obchodzenia istniejących przepisów. Jednocześnie wyjaśniono, że ślub dany przez księdza bez zachowania przepisów stanowi przekroczenie policyjne, dochodzenie zaś i karanie za tego rodzaju wypadki należy do kompetencji władzy politycznej.

Ustrój i zadania korpusu kadetów W. P.

W ostatnim czasie M. S. Wojsk. opracowało i wydało nowy statut organizacyjny korpusu kadetów W. P.

W myśl statutu tego, korpusy kadetów są gimnazjami wojskowymi, posiadającymi prawa publiczności, łączącymi naukę gimnazjum wyższego, typu matematyczno-przyrodniczego, z wychowaniem i przysposobieniem wojskowym w zakresie szkoły podchorążych.

Korpusy kadetów mają na celu, zgodnie z tradycjami dawnych naszych korpusów kadetów, wychowanie dzielnych charakterów i przenikniętych duchem rycerskim młodych ludzi, przejętych ważnością służby zbrojnej dla ojczyzny — o prawdziwym honorze, wyrobionym hartem i sile woli, poczuciu obowiązku i odpowiedzialnej samodzielności.

Zadaniem korpusów kadetów jest doprowadzenie młodzieży do stopnia wykształcenia, wymagane go dla rozpoczęcia studiów wyższych, jakoteż przysposobienie doborowego zastępu młodzieży do zawodu wojskowego, a przez to stałe zasilanie szkół wojskowych kandydatami na oficerów zawodowych.

Kupujcie bilety skarbowe

BILET SKARBOWY

to rachunek bieżący w kieszeni.

Zawody w piłce nożnej.

Reprezentacje:

D. O. K. IV - D. O. K. VII 4:3 (2:1)

Wczoraj po poł. na boisku D. O. K. rozegrały powyższe reprezentacje zawody w piłkę nożną.

D. O. K. Poznań zestawio drużynę dobrą, składającą się z graczy „Warty”, „Pogoni” i innych. To też górowała ona nad naszą drużyną, w której skład weszli: prócz Sledzia i Kubika II (Ł. K. S.) cały zespół K. S. 28 p. S. K. — pod każdym względem, a przede wszystkim w starcie na piłkę, technika i obfitość strzałów na bramkę. Gdyby łodzianie choć w przybliżeniu dorównali swym przeciwnikom, zawody należałyby do bardzo interesujących, lecz tak nie było. Gracze 28 p. S. K. zamienili boisko w salę tańca i foxtrotowali po nim, co im przy akompaniamencie poszło b. gładko.

Honor reprezentacji D. O. K. IV, uratowali bracia Karasie, a przede wszystkim Władysław, który widząc nieuniknioną porażkę, w drugiej połowie gry przeszedł z linii obrony do ataku, gdzie w przeciągu 8 minut zdobył 2 bramki, wprowadzając we własne szeregi niebawem żywioł, a w szeregu tyłów przeciwnika zamęt nie do opisania, poczem wycofał się znowu na swą poprzednią pozycję.

Bramki uzyskano dla Łodzi: w

4 min. z karnego za rękę, w 7 z wolnego za foul w 75 z wolnego i 76 z przeboju Karasia. Dla Poznania w 47, 51 i 63 min., wszystkie z pięknej kombinacji.

Zwycięstwo Łodzi nie zasłużone, raczej przedstawienie cyfr, byłoby sprawiedliwsze.

Sędziował, p. Otto.

Turyści — „Sokół” 3:0 (3:0).

Zawody te nie należały również do zajmujących. Kombinowana drużyna zwycięzcy, w której skład weszli młodzi, mający przyszłość przed sobą gracze, oraz tacy, którzy powinni albo zupełnie zaprzestać grać, albo też pilnie trenować, jeżeli się chcą jeszcze popisywać.

„Sokół” posiada drużynę sympatyczną i jednolitą, lecz nie wyrobioną i nie mającą pojęcia o strzelaniu na bramkę. Zwycięstwo odniosła więcej rutynowana drużyna mimo, że w drugiej połowie „Sokół” miał znaczną przewagę.

Sędziował, p. Fiedler.

Boisko przy ul. Wodnej wymaga jeszcze ulepszeń niwelacyjnych, ażeby się na poszczególnych punktach woda nie zatrzymywała.

Fr. Romanek.

Kantory wymiany.

(Wywiad z nacz. wydziału w min. skarbu dr. Rudolfem Questem).

Pragnąc poinformować się o działalności kantorów wymiany i kontroli, jaką przeprowadzają nad nimi władze skarbowe, nasz warszawski współpracownik zwrócił się do naczelnika wydziału bankowego w ministerstwie skarbu, p. dr. Rudolfa Questy, który udzielił mu w tej sprawie następujących informacji:

Ustawa z dnia 23 marca 1920 roku.

Na mocy ustawy z dnia 23 marca 1920 roku dawne kantory wymiany przestały istnieć. Ministerstwo skarbu zaczęło wydawać nowe koncesje na otwarcie kantorów wymiany, ograniczając b. poważnie ich liczbę.

Przy udzielaniu nowych koncesji ministerstwo skarbu uwzględniło dawniej istniejące kantory wymiany, o ile odpowiadały one wymaganiom wspomnianej wyżej ustawy i rozporządzenia wykonawczego do omawianej ustawy z dn. 17 maja 1920 r.

Ustawa ta jest wyrazem dążeń ministerstwa skarbu do uporządkowania wewnętrznego targu pieniężnego. Stanowiła ona niejako ustęp do ustawy o organizacji giełd w Polsce, która została opracowana po wysłuchaniu dezyderatów czynników społecznych, a więc przedstawicieli izb handlowych i komitetów giełdowych. W konsekwencji ustawa ta przewiduje przymus giełdowy na giełdach pieniężnych, zgodnie z którym każdy właściciel kantoru wymiany, względnie domu handlowego, musi być członkiem giełdy, a to dlatego, aby każdy kto trudni się zawodowo handlem walutami, miał dostęp na oficjalny targ pieniężny.

Wymagane warunki.

Warunki udzielenia koncesji na otwarcie kantorów wymiany — mówił nam w dalszym ciągu p. dr. R. Quest — przewidziane są we wspomnianej wyżej ustawie („Dz. Ustaw” Nr. 27 — 1920 r.) Przed nadaniem koncesji na kantor wymiany lub dom bankowy, ministerstwo skarbu zasięga, w myśl artykułu 2 rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy („Dz. Ust.” Nr. 30 — 1920 r.), referencji o petentach w instytucjach państwowych i społecznych — tak pod względem materialnym, jak i moralnym.

Uwzględniając przymus giełdowy, ministerstwo skarbu zasięga też informacji o petentach u właściwej rady giełdowej. Petent, który nie otrzyma dodatniej opinii

rady giełdowej, w żadnym wypadku otrzymać koncesji nie może.

Chodzi w tym wypadku o to, aby rady giełdowe wiedziały o tem, iż dana osoba pragnie zostać członkiem giełdy i aby miały one możność obrony przed koniecznością przyjęcia tej osoby w poczet członków, o ile posiadają przeciw niemu słuszne i ważne zarzuty.

Następnie wymagane jest fachowe uzdolnienie i posiadanie pewnego kapitału, uiszczenie opłaty w złocie w stosunku 1 proc. od kapitału zakładowego, obowiązek prowadzenia ksiąg handlowych i t. p. Ponieważ kantory wymiany mogą prowadzić wyłącznie operacje gotówkowe odnośnie do kupna walut i kupna i sprzedaży papierów procentowych (a więc nie akcji), są one wolne od składania bilansów, podczas gdy domy bankowe, które mogą dokonywać wszystkich czynności bankierskich, muszą składać ministerstwu skarbu bilanse miesięczne na równi z bankami akcyjnymi.

Kantory wymiany obowiązane są, w myśl obowiązujących przepisów dewizowych, nabywać waluty odeprowadzać bankom dewizowym lub P. K. K. P.

Kontrola nad kantorami wymiany.

Kontrola nad działalnością kantorów wymiany — ciągnął dalej nasz rozmówca — dokonywana jest w ten sposób, iż urzędnicy skarbowi przeprowadzają perjo-dycznie rewizje ksiąg, w których muszą być uwidocznione wszystkie operacje dokonywane przez powyższe kantory, poczem odbywa się sprawdzanie ilości walut nabytych z ilością walut sprzedanych. Ewentualne różnice musi okazać się w kasie. Dotąd większych nadużyć w tym kierunku w kantorach wymiany podczas rewizji nie stwierdzono.

Nowe koncesje.

Nowe, dość licznie napływające podania o udzielanie koncesji na otwarcie kantorów wymiany, są załatwiane przez ministerstwo skarbu odmownie, zakończył p. naczelnik Quest.

Nowe podania nie są tedy uwzględniane, albowiem ministerstwo skarbu jest zdania, iż liczba istniejących kantorów wymiany jest dostateczna.

Na prowincji nie udziela się również nowych koncesji, albowiem wymiana pieniężna może się odbywać w miejscowych oddziałach P. K. K. P. lub w bankach prywatnych.

Projekt ustawy o służbie domowej.

Jest on bardzo niefortunny.

W niektórych pismach ukazały się notatki o projekcie ustawy o służbie domowej, który załatwia sejmowa komisja ochrony pracy na zasadzie projektów ministerstwa pracy i ochrony społecznej. Projekt ten nie został jeszcze ogłoszony i dlatego trudno go poddać krytyce. Ale już z tego, co dotychczas ujawniono, wynika, że projekt ustawy nie we wszystkim odpowiada obecnym potrzebom i chociaż bierze w obronę służącego, względnie służącą, to jednak rezultacie **korzyść ostateczna dla służby jest bardzo problematyczna**.

Przez „służbę domową” projekt rozumie osobę, która podejmuje się na czas określony wykonywania w gospodarstwie domowym zwykłych robót, w charakterze posług osobistych dla służbowawcy, jego rodziny i domowników. Umowa ma być zawartą przez wpisanie do książki służbowej, tj. umowno-obrachunkowej, warunków najmu, w których mają być wymienione zwykłe roboty domowe, obowiązujące służącą lub służącego. Już więc przy samym zawarciu umowy powstają zatargi, które uniemożliwiają jej zawarcie. A że trudno naprzód przewidzieć lub przygotować sobie spis wszystkich możliwych robót domowych, zatargi po zawarciu umowy są nieuniknione. Służąca może bowiem odmówić spełnienia pewnej roboty, nieprzewidzianej w umowie.

Jeżeli służbowawca nie dotrzyma wobec służącego umowy, ma mu, wedle projektu, zapłacić odszkodowanie przez zapłatę pensji, kosztów mieszkania i pożywienia na okres, pozostający do wygaśnięcia umowy.

W razie niedotrzymania umowy przez służącego, ma służbowawca prawo żądać odszkodowania za straty, wynikłe z niedotrzymania umowy przez służącego. Prawo to jest problematyczne, bo służbowawca bardzo rzadko ścigać swoją szkodę, a niema w projekcie żadnych innych rygorów, zmuszających służącego do dotrzymania umowy.

Przemawianie do służby przez „ty” dopuszczalne jest tylko na wyraźne żądanie służącego.

Sprawę czasu pracy normuje projekt w ten sposób, że **trwać ma od godz. 6 rano do godz. 8 wieczór, albo od 7 rano do 9 wieczorem**, z przerwą 2-godzinną do rozporządzenia służącej, względnie służącego. **W niedzielę praca kończy się najpóźniej o godz. 4 po południu.** Służące, zatrudnione przy dzieciach do lat 3 i chorych, nie podlegają tym postanowieniom co do czasu, ale ich praca również nie może w ciągu doby przewyższyć 10 godzin.

Projekt przewiduje, że **między godziną 9 wieczór a 7 rano, względnie między g. 8 wieczór a 6 rano służąca tylko w razie nagłej choroby w domu lub nieszczęśliwego wypadku i tylko przez pierwszą dobę może być w nocy użyta do służby.** Z tego wynika, że w razie choroby lub nieszczęśliwego wypadku na dalsze noce każdy służbowawca, bez względu na to, czy środki jego na to pozwalają, **musi postarać się o inną służącą.** W godzinach nadliczbowych może być służąca zatrudniona jedynie 4 razy na miesiąc, a nie dłużej jak trzy godziny, za osobną opłatą.

Choroba w domu jest nieszczęściem. Zwiększa się ono przez niewygodę, że służąca, nie uważana za członka społeczności domowej, ma prawo poza 10 godzinami pracy odmówić wszelkiej pomocy choremu domownikowi.

Projekt zaprowadza urlopy dla służby domowej. **Służącej należy się 2-tygodniowy urlop, względnie przerwa w pracy,**

jeśli służąca jest u służbowawcy dłużej, niż rok. Podczas urlopu ma służąca prawo do mieszkania i utrzymania u służbowawcy, jeżeli chce przebywać w ich domu.

Nie jest wyjaśnione, jakie prawo ma służąca, jeśli nie chce w czasie urlopu przebywać w domu służbowawcy, czy może żądać kosztów utrzymania za ten czas.

Oprócz pensji miesięcznej płatnej z dołu tak zwana **gwiazdka** wypłacalna na święto **Bożego Narodzenia** w wysokości od 25 proc. do 100 proc. miesięcznej pensji **w pierwszym roku służby, a po roku służby należy się gratyfikacja w wysokości co najmniej pensji miesięcznej.**

Pensja miesięczna nie może być mniejszą od minimum płacy w danej miejscowości, o ile ono jest ustanowione.

Mieszkanie służącej ma być widne, suche, wedle możliwości **nie w kuchni, z osobnym pomieszczeniem dla każdej pięci. Zakazaniem jest spanie służącej na pawlaczach i w nieopalonej ubikacji.** Nie wolno używać pokoju, w którym służba mieszka dla innego celu. Postanowienie ostatnie jest niejasne i znowu może dać powód do sporów.

Służbowawca winien **wpisać służącą do kasy chorych** i przestrzegać, aby w razie zapadnięcia na zdrowiu korzystała z porady lekarskiej i leczenia się.

Kobiety i dziewczęta nie mogą być używane do froterowania podłóg nogami. Kobiętom i młodocianym bez względu na płeć zakazaniem jest dźwiganie ciężarów, mycie okien frontowych na piętrach i wogóle wykonywanie niebezpiecznych robót.

Wszystkie te rozporządzenia razem (jakkolwiek wiele z nich same dla siebie są rozumne) **utrudniają utrzymywanie służącej przyjeźdnemu służbowawcy, nie mającemu wielkiego majątku i znacznych dochodów.** Spowodują więc albo stałe przekraczanie przepisów ustawowych i zatargi, albo udaremnia średnim warstwom utrzymanie służącej.

Bardzo niebezpieczne dla służbowawcy jest postanowienie, że w razie utraty przez służącą zdolności do pracy wskutek nieszczęśliwego wypadku przy pracy, lub nabawienia się choroby, wskutek ciężkich warunków pracy, ma służąca prawo żądania odszkodowania od służbowawcy.

Zwolnienie z tego obowiązku może nastąpić tylko wtedy, gdy służbowawca udowodni, iż przy czynną nieszczęśliwego wypadku, lub choroby była zła wola poszkodowanej służącej, lub jej jawna nieostrożność, nieusprawiedliwiona warunkami wykonania roboty. Pojęcie choroby „wskutek ciężkich warunków pracy” jest bardzo elastyczne.

Niewiadomo, czy te ciężkie warunki pracy zachodzą tylko wtedy, jeżeli takimi są dla danej służącej lub też jeżeli je w ogólności należy uważać za ciężkie.

Projekt ustawy łagodzi kwestię odszkodowania postanowieniem, że odpowiedzialność majątkową z tytułu choroby lub nieszczęśliwego wypadku może być podniesioną na instytucję ubezpieczeniową na koszt służbowawcy.

Nie uregulowano w projekcie jasno kwestię, kiedy i wśród jakich warunków wolno służącą wcześniej oddalić, niż w umowie postanowiono, kiedy i z jakich przyczyn wolno zwolnić przyjętą już służącą a jeszcze przed objęciem przez nią służby, dalej wśród jakich warunków służąca i służbowawca mają prawo wcześniej rozwiązać umowę.

Czytajcie „Głos Polski”.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

Dzisiejsza giełda warszawska.

Na dzisiejszym warszawskim zebraniu giełdowym waluty i dewizy kształtowały się nierzadko. W dziedzinie papierów dywidendowych i publicznych ruch nieznaczny. Kursy niezmienne.

Gotówka.

Dolary Stan. Zjedn. 8625 — 8675
Dolary kanad. 8625.
Franki fr. 692.
Franki bel. 655.
Marki niem. 6.95.

Czeki i wpłaty.

Berlin 6.70—6.65,
Gdańsk 6.70.
Londyn 39400.
Nowy Jork 3690.
Drobne dolary 8690—8650.
Paryż 694—695.
Praga 280.
Szwajcaria 1710.
Wiedeń 10.70

Listy zastawne.

Miljonówka 1585—1595.
4 i pół proc. listy zast. ziemsk. za 100 rubli 250—225.
5 procen. obl. m. Warszawy 240.

Akcje.

Bank Dyskontowy 4000.
Bank Kred. Warsz. 3500—3600
Bank dla handlu i przem. 7000.
Bank Zachodni 2900.
Drzewo 1780.
Lilpop 5875.
Węgiel 14100.
Modrzejewski 7500.
Rudzi 5725—5675.
Cukier 82000.
Firley 1000.
Ostrowiec 12000.
Starachowice 6825—6850.
Zyrardów 129000.
Borkowski 1500.
Bracia Jankowski 3075.
Polska nafta 2000.
Zegluga 1950.

Cedula giełdy pieniężnej w Łodzi.

Łódź, 23 sierpnia.
Dolary St. Zjednoczonych (got.) — w placeniu 8650, w żądaniu 8700.
Dolary St. Zjedn. (czeki) w placeniu 8670, w żądaniu 8710.
Franki belg. (czeki) — w plac. 654, w żądaniu 657.
Franki franc. (gotówka) — w placeniu 690, w żądaniu 692.
Franki franc. (czeki) — w plac. 695, w żądaniu 695.
Funtów angielskie (czeki) — w plac. 59200, w żądaniu 59400.
Kor. austr. (czeki) — wplac. 0,875, w żądaniu 0,1075.
Korony czeskie (czeki) — w placeniu 270, w żądaniu 280.
Marki niemieckie (got.) — w placeniu 6,90, w żądaniu 7,00.
Marki niemieckie (czeki) — w placeniu 6,50, w żądaniu 6,60.
5 proc. listy zastawne m. Łodzi — w plac., w żąd. 195.
4 i pół proc. listy zast. m. Łodzi — w plac., w żądaniu 185.
6 proc. obligacje m. Łodzi — w placeniu —, w żądaniu 89.
Miljonówka w placeniu —, w żądaniu 1600.

Kurs marki polskiej.

GDANSK, 22 sierpnia.—Marka polska 15,28,50—15,31,50, przekaz na Warszawę 15,23,50—15,26,50, przekaz na Poznań 15,23,50—15,26,50

BERLIN, 22 sierpnia.—Marka polska 14,35,50 przekaz na Warszawę 15,90.

ZURYCH, 22 sierpnia.—Marka polska 0,060.

GENEWA, 22 sierpnia.—Marka polska 0,065.

PARYŻ, 22 sierpnia.—Marka polska 0,15.

AMSTERDAM, 22 sierpnia.—Marka polska 0,029.

LONDYN, 22 sierpnia.—Marka polska — 39,700 (czek) 38,700 (gotówka).

NOWY JORK, 22 sierpnia.—Marka polska 0,11.

Towary włókiennicze.

WARSZAWA, 22 sierpnia.—Płótno „Kościusko” za sztukę 17 mtr.: 22,890,— za 1 metr 1,345, płótno „1000” za szt. 17 metr. 22,620, za 1 metr 1,330, płótno polskie, prima za szt. 17 metr. 24,435,— za 1 metr 1,437, płótno cienkie za szt. 17 metr. 24,435,— za 1 metr 1,437, ręcznikowe za 1 metr 1,784, Danja za metr 1,249, „Alzacja” za 1 metr 1580, przesieradło D za 1 metr 2,324.

GDANSK, 22 sierpnia. Rynek włókienniczy. Wskutek spadku marki niemieckiej zastój na rynku, transakcje niewielkimi ilościami; zakupują przeważnie kraje o niemieckiej walucie (Litwa, Kłajpeda). Zapasy niewielkie.

BIALYSTOK, 22 sierpnia. Karo 1100—1600, kastor kolorowy 900—1500, zwykła 1100—1600, ciemna 1000—1400, burka na wełnianej osnowie 1200—1800, na bawełnianej osnowie 900—1400, materiały paltotowe z podszewką 3000—4500, koce szagatowe, szt. 5000—8000, komin-dankie, szt. 1200—1800, szmaty zwykłe, za pud 7000, tybet za pud 12000, wełna scheco za pud —, fein za pud —.

Skóry.

BIALYSTOK, 22 sierpnia. Cholewy płatowe, para 2100—2600, szagrynowe para 1200—1800, szpigel biały 1100—1600, walcowy 1000—1500, luty podeszwiane za funt 1500, podklejki całe, para 1400—1900, połowa, para 1000—1600, szagryn za funt 1000—1500, jucht za funt —, chrom białostocki —.

Produkty spożywcze.

GDANSK, 22 sierpnia. W handlu detalicznym masło prima 300 mk. za funt, secunda 260, smalec i margarina 150, jaja 9 pół za sztukę.

Zdrajca z Portu Artura.

Popelnil oszustwo na 20 milionów franków.

Od kilku lat mieszkał w Szwajcarii rosjanin Igor Tiliński. Żył spokojnie i wygodnie, dzięki naiwności szwajcarów. Przedstawił on mianowicie bankom w Zurychu, w Bernie i innych miastach dokument, napisany w języku japońskim, opiewający na 348 milionów franków. Sumę tę winien był Tilińskiemu rząd japoński za zdradę, dzięki której nastąpiło zdobycie Portu Artura. Tak przynajmniej opiewał dokument.

Sprawa wydała się jednak po pewnym czasie podejrzaną. „Zdrajcę” zatrzymano i równocześnie zasięgnięto informacji u japońskich posterunków dyplomatycznych. Eksperci uważają dokument japoński za podrobiony, ze strony japońskiej zaś zapewniają, że popelniono tu tylko zrzeczne oszustwo. Sumy, pobrane przez Tilińskiego dochodzą do 20 milionów.

Sprawa znajdzie się przed trybunałem w Bernie Szwajcarskiem.

Z tajemnic szczęśliwej gry giełdowej.

Jak zostać prędko bogatym?

Rady finansisty amerykańskiego.

Amerykański finansista i bogacz, Jes L. Livermore, podróżując po Europie, rozmawiał z pewnym ondyńskim dziennikarzem na temat „jak można się szybko wzbogacić?”. Livermore opowiadał o swoich początkach fortuny.

Główną rzeczą jest naturalnie udołowanie do cyfr.

Moje skłonności w tym kierunku obudziły się w dziele papierów wartościowych na giełdzie, gdzie moim zajęciem było wypisywanie notowań giełdowych kredą na tablicy. Począłem się tem interesować i zapamiętałem szybko zmiany kursu. Następnie zacząłem prowadzić fikcyjny handel papierami wartościowymi, założyłem sobie księgi, w których zapisywałem swe imaginacyjne obroty, kupno i sprzedaż papierów. Doszedłem wkrótce do przekonania, że

mógłbym istotnie zarabiać duże sumy, gdybym moje idee mógł wprowadzić w czyn.

Pierwszą moją prawdziwą spekulację przedsięwziąłem wspólnie z moim przyjacielem. Kupiliśmy pięć akcji kolei kanadyjskich. Zarobiliśmy 1 i pół proc., czyli 3 dolary i 12 centów. Mój przyjaciel zdaje się wkrótce zarzucić grę giełdową.

Tajemnica powodzenia spekulacji polega na szustnem przewidywaniu przyszłości. Niezbędna przytem jest pewna doza odwagi, by własny pomysł wprowadzić w czyn. Trzeba też mieć cierpliwość i umieć czekać na czas odpowiedni do wykonania projektów. Nie można dać osłabnąć energii w ostatnich dwudziestu czterech godzinach. Zwykle w ostatniej chwili następuje kryzys, lecz

zwykłością jest po stronie tych, którzy wytrwają przy swej koncepcji i przeprowadzą sprawę do końca.

Mniemanie, że na giełdzie papierowej można zrobić majątek w jednym dniu, jest z gruntu błędne. Pierwsza moja wielka transakcja trwała trzy lata. W roku 1906 przyszedłem do przekonania, że w następnym roku przyjdzie do paniki. Na tej zasadzie rozwinąłem swe plany, lecz dopiero w 1908 roku zbierałem plony. Był to dla mnie początek fortuny i odtąd stałem się bogatym człowiekiem. Grze na giełdzie pozostałem nadal wierny. Nie zawsze byłem między wygrywającymi. Na pewnej transakcji bawełną straciłem sumkę półtrzecia milj. dolarów. Spekulowałem prawidłowo, lecz moje przesłanki okazały się tym razem fałszywe.

W spekulacji nie ma absolutnie żadnej pewnej metody.

Jedyną rzeczą, którą można zrobić, jest wytworzyć sobie własną opinię i według niej grać na giełdzie. Często kupuje się w oczekiwaniu, że nastąpi zwyżka, lub sprzedaje się w obawie przed spadkiem kursu....

Nie można jednak jednego dnia grać na zwyżkę, a następnego dnia na zniżkę. W czasie wojny graliśmy cały czas stale na zniżkę, od końca wojny spekulujemy na zwyżkę. Co trzeba robić, by nie być narażonym na wielkie straty? Iść po linii najmniejszego oporu.

Lotnictwo.

Polski lot okrężny.

Zorganizowany przez „Aeroklub” lot okrężny Warszawa — Lwów —

Kraków — Poznań — Warszawa — będzie się 10 września.

W dniu tym odbędą się również zawody sportowe w miastach — etapach przelotu. Oprócz nagród ministerstwa spraw wojskowych, uczestnikom, którzy najlepiej dokonają przelotu wedle ustalonych w regulaminie warunków, przyznana będzie nagroda ministerstwa kolei żelaznych, miasta Lwowa, oraz Targów Wschodnich. Ostateczny termin zgłoszeń wyznaczono na 25 sierpnia.

Rekordowy lot bez motoru.

W sobotę w czasie doświadczeń aparatem bez motoru w Gersfeld pilot Henzel dokonał na swym monoplanie lotu, trwającego 2 godziny i 10 minut i wylądował o 10 kilometrów od miejsca wzlotu. Jest to rekord lotu na aparatach bez motoru. Pilot otrzymał nagrodę 75 tysięcy marek.

Kupujcie bilety skarbowe

BILET SKARBOWY

to rachunek bieżący w kieszeni

Ważne dla tkaczy!

Czółenka

Płochy

(Webblätter)

Kapy

(Pickler)

Nicielnice:

(Geschirre)

stalowe

bawełn.

liniane

Pasy transmisyjne

Sprężyny różnych rozmiarów

Sztaby do nicielnic i krzyżulew

(własnego wyrobu)

Tarka do krosien

(Kratzblech)

Karty do różnych krosien ma-

szynkowych

(Pappkarten, Holzarten, Karier-

karten) i t. p.

po cenach niższych konkurencyjnych do nabywa

w fabryce przyborów tkackich

E. Margolina, Łódź, Piórkowska 114/16

Dr. Rózaner

Choroby skórne wene-
ryczne i moczołciowe.
Przyjmuje od 9—1 i 4—7
dla pań 7—8.

Dzielnia № 9.

Lecznica chorób zębów

Lekarza-Dentysty

H. PRUSS

145 Piórkowska 145

Plombowanie, wprawia-
nie zębów. 79—6

Opłata podług taksy.

Wyżła

w drugim polu, dobrze
trowowanego sprzedam.
Orla 12—26, między 1—2,
429—1

PAPIER BIAŁY

dobry do pakowania na
pudy do sprzedania. —
Wiadomość w administra-
cji „Głosu Polskiego” ul.
Piórkowska № 106.



MECHANICZNA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH W. MARKUSFELD

Łódź, Cegielniana 114. Tel. 13-15.

Poleca ze składów: Biurka żaluzjowe i
płaskie, szafki stoliki do maszyn, fotele etc.

Typy amerykańskie i szwedzkie.

Wykonanie pierwszorzędne.

Ceny detaliczne obecne:

Biurko płaskie typu

amer. lub szwedzk. od 96250—104500

Biurko żaluzjowe . . . 167750—176000

Szafki żaluzj. z 15 szufl. . . 9300—100000

z 30 . . . 185000

Fotele . . . po 16500

Ostrzeżenie: Podobne biurka fornirowane,
znajdujące się w niektórych skle-
pach, nie są mego wyrobu. 38—1

JAN LABROUSSE.

Palto.

Pan Goniflé był autorem li-
chych romansów kryminalnych.
Był to człowiek bardzo dziwny.
Chronicznie nieogolony, o długim,
spiczastym nosie, w ubraniu, przed-
stawiającym obraz nędzy i roz-
paczy — nie budził on w nikim
sympatii i zaufania.

Uroczą pani Lucy Goniflé, cho-
ciaż umiała dobrze kroić i szyć
swoje suknie, nie potrafiła jednakże
uczyć choćby kamizelki.

Wydawnictwo powieści sensa-
cyjno-ulicznych, w którym pra-
cował pan Goniflé — zbankrutowało.
Pan Goniflé znalazł się bez chleba.
Ze zmartwienia nos mu się jeszcze
bardziej wyciągnął, a garderoba
jego mocno przypominała łach-
many dobrze sytuowanego żebraka.

Ktoregoś dnia wyczytał w je-
dnym z dzienników, że wielki ty-

godnik ilustrowany paryski poszu-
kuje współpracowników.

Goniflé ucieszył się. A nuż
mu się uśmiecha szczęście! Po-
stanowił tam iść i przedstawić się
naczelnemu redaktorowi.

Ale co włoży? Przecież nie
może w tej parodii ubrania zapre-
zentować się kierownikowi pisma.

Już wie. Ubierze się w stary
zakiet, oddziedziczony po dziadku.
— Wióz palto! Jest chłodno!
Zaziebisz się! — Błagała go Lucy.

— Lucy! Nigdy! Zakiet jest
znośny, a moje palto — to łach-
many! Idę bez paltal! Ogrzeje
się w wydawnictwie!

— — —

Pola Elizejskie. Administracja
i redakcja wszechświatowej revue.
Leon Goniflé wchodzi. Prosi o
zameldowanie go do pana Balustre.

— Czy pan był wzywany? —
pyta go łodowato portjer w libe-
rji.

— Nie! Ale pan będzie fa-
skaw oddać moją kartę.

Portjer wydał pogardliwie usta,
wziął wizytówkę i zniknął.

Pan Balustre, redaktor revue
siedział na kanapie, a na jego
kolanach usadowiła się mała Didy,
tancerka bosonoga z Grand Casino
i szczypała go w brodkę.

Gdy wszedł portjer, ona właś-
nie pochwyliła w drobne paluszki
wizytówkę i przeczytała:

— Leon Goniflé! Nie znam
go! Chyba go teraz, mój starsz-
ku nie przyjmiesz!

Pan Balustre rubasznie roze-
śmiał się:

— Niema mnie! — rzekł do
portjera — wyjechałem do Bu-
karesztu na interview z królową ru-
muńską!

Mała Didy parsknęła śmiechem.

— Pan Balustre wyjechał do
Bukaresztu i wróci za trzy miesiące
— wycedził portjer.

Pan Goniflé został stracony ze
szczytu marzeń.

— A więc nie chcą go! Grozi
mu niedzał!

Wyszedł stąd ze łzami w o-

czach.

Było zimno, a on nie miał
paltal. Aby się rozgrzać począł
biec.

W domu oczekiwała go Lucy,
zdenerwowana w najwyższym
stopniu.

— No, i co?

Pan Goniflé wystękał:

— Bukareszt! Bukareszt!

— Leonie! Zaziebiłeś się!

Ostrzegałam cię! Wyszedłeś bez
paltal!

— — —

Leon Goniflé zapadł na zapa-
lenie płuc. Gorączka go spalała.
Lekarz czynił słabe nadzieje utrzy-
mania go przy życiu.

— Dlaczego nie wzięłeś paltal?

— jęczała Lucy, siedząc przy jego
łożu.

Sytuacja stawała się coraz bar-
dziej krytyczna. Lucy została się
bez pieniędzy. Zawołała handlarza
i sprzedała za psie pieniądze resztki
srebra i ostatnie obrusy z wy-
prawy ślubnej.

A Leon Goniflé bredził w go-
rączce. Zdawało mu się, że Go-

niflé stał się Balustrem, a Balustre

— Goniflé:

— Bajeczne! Cudowne! Mau-
passant przy panu jest szewcem!...
Angażuję pana do revue!... Za po-
wieści płacę sto tysięcy franków!...
Wreszcie nastąpił kryzys. Chwile
Goniflé były policzone.

Lucy! — jęknął — chodź do
mnie! Lucy! Czuję, że umie-
ram!

Lucy poczęła spazmować.
Chory zbierał resztki sił.
— Lucy! — stękał — wybacz
mi! Udaję się... w długą, daleką
podróż... Jest zimno! Jest bar-
dzo zimno. Obiecaj mi! Obie-
caj mi!

Zabrakło mu powietrza w na-
wpółwyplutych płucach.
— Obiecaj mi, że... nie... że nie
pozwolisz mi wyjechać bez...
— Bez czego, mój najdroższy?
— ... bez paltal!

Tegoż wieczoru wyzionął ducha.
Następnego dnia Lucy sprzeda-
ła palto. Opłaciło ono koszt nędz-
nego pogrzebu.